

Zmienia się system edukacji, potrzeby uczniów i rzeczywistość. A co za tym idzie rola nauczyciela. O tym jaka ona będzie w przyszłości zastanawiali się uczestnicy II Kongresu Edukacja i Rozwój.

Kongres trwał dwa dni – 22 i 23 października br. Odbył się siedzibie Polskiego Centrum Olimpijskiego w Warszawie. Jego organizatorem był Wolters Kluwer. Jednym z patronów medialnych był Dziennik Warto Wiedzieć.

Kongres jest spotkaniem branżowym, integrującym środowisko edukacyjne wokół najważniejszych zagadnień związanych z tworzeniem warunków do wszechstronnego rozwoju jednostek i społeczeństwa. Cieszy się dużą popularnością wśród nauczycieli, dyrektorów szkół i organów prowadzących szkoły.

Pierwszy dzień rozpoczęła debata na temat edukacji jako szansy rozwoju regionów i kraju, drugi zaś wykład Andrzeja Pery, eksperta z zakresu edukacji na temat zmian w prawie oświatowym. A zaraz po nim odbyła się bardzo ciekawa debata na temat roli nauczyciela w szkole XXI wieku.

- *Rola edukacji to wyposażenie uczniów w umiejętność uczenia się* – mówiła dr hab. prof. Uniwersytetu Warszawskiego Małgorzata Żytka. – *Nauczyciel staje się kimś w rodzaju tutora* – podawała. Zauważała przy tym, że obecnie nauczyciela zapominają o budowaniu relacji z uczniem. Powód? Nauczyciel ma cały szereg rzeczy i obowiązków do wykonania. Nie ułatwia mu też tego prawo oświatowe. – *Mówimy o nadzorze, kontroli, ewaluacji a nie o wsparciu i doradztwie dla nauczycieli. Nacisk kładziony jest na to czy nauczyciele realizują podstawę programową* – tłumaczyła Małgorzata Żytka.

- *Przywróćmy wartość pojęciom mądrość i szczęście, bo dziś mówimy tylko o wiedzy i sukcesie* – apelowała dr Małgorzata Sidor – Rządkowska. Jak zauważała, dziś żyjemy w świecie, w którym gości nadmiar informacji a nie ich dobór, dlatego rolą nauczyciela powinno być bycie przewodnikiem, który raczej słucha a nie narzuca swoje zdanie. Ostrzegała także przed nieograniczoną fascynacją szkolnictwem zawodowym. – *Nie popadajmy w pułapkę, że wszyscy muszą tak właśnie się kształcić. Tak już było ze szkolnictwem wyższym* – podawała.

Podczas debaty podkreślana była także rola rodzica. Edukacja powinna być bowiem oparta o partnerstwo nauczyciela, ucznia i rodzica. Tymczasem rady rodziców są jak na razie jedynie fasadowe.

Do tego, że nauczyciel powinien być mistrzem ucznia przekonywał Piotr Czekierda, prezes Collegium Wratislaviense. – *To on powinien mieć umiejętność pokazania pewnego celu, który jest inspirujący dla ucznia* – zaznaczał. Jednocześnie taki mistrz często łączy w sobie pozorne skrajności, na przykład cytuje wiersze i trenuje koszykówkę. Jest elastyczny na boisku, ale ma swoje zasady, np. zachowań, które akceptuje a których nie. Jak tłumaczył Czekierda, dobry nauczyciel powinien także mieć pewną elastyczność w swoim działaniu.

- *Najtrudniejszym wyzwaniem szkoły jest odejście od oceniania za poziom na rzecz oceniania za postęp* – postulował dr hab. Marek Piotrowski, dyrektor Ośrodka Rozwoju Edukacji.

Na koniec prowadząca debatę Elżbieta Piotrowska – Albin, dyrektor Segmentu Edukacja w Wolters Kluwer podkreśliła, że twórcą procesu uczenia jest sam uczeń.